

Ś GŁOS Świdnika

glosswidnika@wp.pl

TYGODNIK

NR 15 (1873) 10.04.2009r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

db kredyt gotówkowy

Weź gotówkę!

Pozbądź się starych rat z innych banków.

Przy okazji zamienimy Twoje stare raty z innych banków na jedną niższą. Zapytaj o szybki kredyt bez poręczenieli.

Placówka db kredyt:
Świdnik, ul. 3 Maja 1
tel. (081) 748 89 70

To bank dobrych kredytów.
Grupa Deutsche Bank



Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa.



SKOK ŚWIDNIK



Wesołego Alleluja obfitych Łask Boskich
i nadziei jaką niesie ze sobą
ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

życzą
WALDEMAR JAKSON BURMISTRZ Świdnika
JANUSZ KRÓLIK PRZEWODNICZĄCY Rady Miasta Świdnik
ORAZ świdniccy Radni



Zdrowych, spokojnych
pełnych miłości rodzinnej
Świąt Wielkiej Nocy
Czytelnikom
Głosu Świdnika
życzy Redakcja

Życzenia
radosnych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego,
rodzinnej, wielkanocnej atmosfery
pracownikom PZL-Świdnik
i wszystkim świdniczanom
składa
Zarząd PZL-Świdnik

Świętując Chrystusowe przejście ze śmierci do życia,
w przededniu Wielkiej Nocy,
życzymy pokoju wewnętrznego i radości w codziennym życiu,
zdrowia, zgody w rodzinach i życzliwości międzyludzkiej.

Ryszard Borowiec
Przewodniczący Rady Powiatu

Mirosław Król
Starosta Świdnicki



Vodochody rozmawiały ze związkowcami

BURZLIWIE ALE SZCZERZE

patrz strona 3.

SŁUCHMED
APARATY SŁUCHOWE

Zapraszamy na
BEZPŁATNE USŁYSZ WIĘCEJ!!!
BADANIA
SŁUCHU

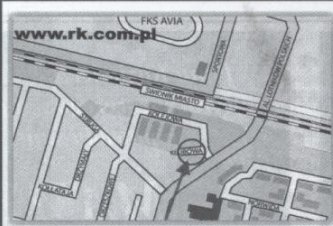
APARATY SŁUCHOWE
dzięki którym na nowo odkryjesz
świat dźwięków

Świdnik:
ul. Niepodległości 18
tel. (081) 467 00 73
www.sluchmed.pl

RK NIEDZIAŁEK

części do samochodów

Świdnik, Klubowa 2 tel. 0-81 751-30-91



ZAWIESZENIE	TŁUMIKI
CHŁODNICE	HAKI
OPONY	HAMULCE
KATALIZATORY	BŁOTNIKI
OLEJE	FILTRY
ZDERZAKI	MASKI
LUSTERKA	AMORTYZATORY

PORADNIA DLA KOBIET



USG
TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54



NOWOŚĆ !!!

KARTY
SIĘĆ BANKOMATÓW SKOK 24



„Już Zbawiciel, Jezus żyje,
On za nas życie dał.
Już Go grobu moc nie kryje,
Jak powiedział, Zmartwychwstał”

Obfitych łask i błogosławieństwa Bożego
od Chrystusa Zmartwychwstałego
oraz pełnych pokoju i nadziei
Świąt Wielkanocnych z radosnym Alleluja!
Członkom NSZZ „Solidarność”,
pracownikom PZL-Świdnik S.A. i mieszkańcom Świdnika

Życzą
Członkowie Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”
PZL-Świdnik S.A.

Z okazji Świąt Wielkanocnych
najlepsze życzenia smacznego jajka, radosnego Alleluja
oraz wiele szczęścia i wiosennego nastroju
członkom naszego związku wszystkim
pracownikom „PZL-Świdnik” S.A.
wydzielonych spółek,
emerytom i rencistom,
mieszkańcom miasta Świdnik
oraz Powiatu Świdnickiego

Życzy
Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy”



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
wszystkim naszym Klientom
składamy najlepsze życzenia
zdrowia, pomyślności i wielu radości.

Rada Nadzorcza, Zarząd
i Pracownicy SKOK „Świdnik”

SKOK „ŚWIDNIK”

Ciepłych, pełnych radosnej nadziei
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
Zdrowia, szczęścia, a także kolorowych
spotkań z budzącą się do życia przyrodą
Mieszkańcom Świdnika,
Współpracownikom
oraz Partnerom naszej firmy

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy
Przedsiębiorstwa Komunalnego PEGIMEK Sp. z o.o.

SKOK STEFCZYKA

Zapraszamy
do skorzystania
z oferty
chwilówkowej!

**Do 1000 złotych.
Szybko i tanio!!!**

Zapraszamy

SKOK Stefczyka
ul 3go Maja 3
21-040 Świdnik

Pon. - Pt. 9:00 - 19:00
Sob. 9:00 - 15:00

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 2000 egzemplarzy.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 081 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl



Życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych,
zdrowia, radości, pogody ducha i wiele nadziei
wszystkim mieszkańcom miasta
przesłali na adres redakcji:

Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy PZL-Świdnik
Zarząd Klubu HDK im. Ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik
Zarząd Zakładowego Klubu Stowarzyszenia Księgowych przy PZL-Świdnik
Komenda Powiatowa Policji w Świdniku



Operacja zaćmy kosztuje 2-3 tysiące, a może być za darmo

Okuliści walczą o kontrakt

Chorzy na zaćmę czekają około dwóch lat na operację. Dotyczy to również ponad 600 mieszkańców naszego powiatu. Aby ten czas skrócić, świdnicki NZOZ „Poradnie Okulistyczne” zaproponował zabiegi chirurgiczne usunięcia zaćmy w ramach chirurgii jednego dnia, które dokonywane byłyby w szpitalu w Świdniku.

Niestety, mimo iż poradnie dwukrotnie zwróciły się do Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ o sfinansowanie tego typu usług, nie doczekały się pozytywnej odpowiedzi. Poparcia świdnickim okulistom udzielili - starosta Mirosław Król i burmistrz Waldemar Jakson, a ostatnio także Rada Miasta Świdnik. W przyjętym na sesji, 26 marca stanowisku, skierowanym do lubelskiego NFZ radni poprosili o ogłoszenie postępowania

konkursowego uzupełniającego zabezpieczenie świadczeń okulistycznych wykonywanych w trybie stacjonarnym, w tym procedur leczenia zaćmy. Umożliwi to ponowne złożenie wniosku przez NZOZ „Poradnie Okulistyczne” o zakontraktowanie szpitalnego leczenia tej choroby na terenie powiatu świdnickiego.

Inicjatorem podjęcia stanowiska był Mirosław Tarkowski, przewodniczący Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki Rady Miasta.

- W Świdniku są świetne warunki do wykonywania takich zabiegów - mówi dr n. med. Joanna Dmowska, specjalista okulistyki, NZOZ „Poradnie Okulistyczne”. - W szpitalu są nowe, dobrze wyposażone sale operacyjne, a dyrekcja SP ZOZ jest przychylna naszemu pomysłowi. Zabieg wykonywałby operatorzy z lubelskiej kliniki okulistyki. Natomiast my zakwalifikujemy i przygotowujemy pacjentów, zmierzmy do potrzebnej pacjentowi soczewki. Operowany pacjent, w tym samym dniu idzie do domu. Następnego dnia przychodzi do przychodni by skontrolować stan oka. Takie jednodniowe procedury stosuje się już w wielu miastach Polski. Zabieg wykonywane są także prywatnie, ale to duży koszt, 2-3 tysiące złotych za jedno oko. W Świdniku byłoby oczywiście za darmo, dlatego walczymy o zakontraktowanie usług przez NFZ.

Rodzice „Piątki” protestują

Boiska lepsze niż skate park

Pomysł zbudowania skate parku przy Szkole Podstawowej nr 5 wzbudził protesty rodziców, których dzieci uczą się w tej placówce.

Przedstawiciele Rady Rodziców „Piątki” przekazali stosowne pismo władzom miasta. Przyszli też zaprotestować na posiedzenie Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki Rady Miasta. Rodzice proszą, by zamiast zaplanowanej na ten rok budowy kosztownego skate parku, z którego skorzysta nieliczna grupa młodych ludzi, zmodernizować będące w opłakanym stanie przyszkolne boiska. Zapewni to prawidłowy rozwój fizyczny uczniów obu szkół - SP nr 5 i G nr 3.

- Skate park to zakłócanie porządku,

spożywanie alkoholu, palenie tytoniu, zażywanie innych środków odurzających - boją się rodzice. - Teren przeznaczony pod jego budowę znacznie uszczupli powierzchnię, która powinna być wykorzystana pod budowę podstawowych obiektów sportowych, tak potrzebnych naszym dzieciom. Pomysł powstania skate parku, właśnie przy naszej szkole nie był konsultowany z Radą Rodziców ani z mieszkańcami pobliskich bloków.

Członkowie komisji popierają starania rodziców. - Skate park, na do-

datek w tym miejscu, od początku budził wśród nas opory - mówi Mirosław Tarkowski, przewodniczący komisji. - Jesteśmy za rozbudową infrastruktury sportowej, boisk, boi, z których będzie mogła korzystać szersza rzesza młodzieży.

Zaniechanie budowy skate parku jest wręcz niemożliwe, gdyż podpisano już umowę o zaprojektowanie i wykonanie inwestycji. Za jej zerwanie groziłaby gminie kara pieniężna w wysokości, nawet do 480 tysięcy złotych.

Rodzinie i bliskim
wyraży najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Mirosława Kolano,
muzyka
Helicopters Brass Orchestra
składa
Waldemar Jakson
Burmistrz Miasta Świdnik

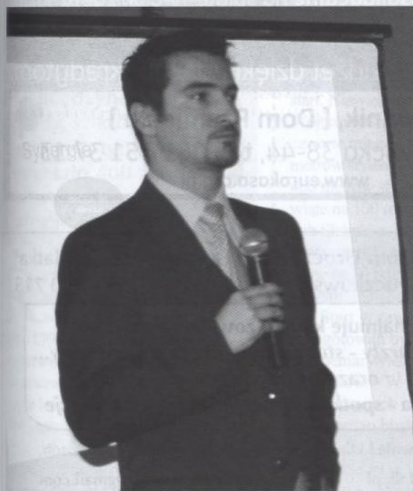
Panu Kazimierzowi Patrzale
wyraży szczerzego współczucia
z powodu śmierci

MAMY
składa

Burmistrz Miasta Świdnik
Waldemar Jakson

Vodochody rozmawiały ze związkowcami

BURZLIWIE ALE SZCZERZE



1 kwietnia, w sali konferencyjnej PZL-Świdnik odbyło się spotkanie przedstawicieli czeskiej firmy Aero Vodochody, która prowadzi negocjacje z Agencją Rozwoju Przemysłu w sprawie zakupu wielkościowego pakietu akcji PZL-Świdnik, z kilkudziesięciosobową reprezentacją organizacji związkowych działających w wytwórni. Ladislav Simek, wiceprezes ds. strategii firmy i programów strategicznych zaprezentował 90-letnią historię obecności Aero Vodochody na światowym rynku lotniczym, a także filozofię i kierunki rozwoju firmy. Najważniejszą częścią spotkania była jednak dyskusja, która rozgorzała po prezentacji. L. Simek odpowiadał na pytania zadawane z sali.

wytwarzaliście dotychczas były samoloty: Mig-15, Mig-21, L-29, L-39 i L-159. Co produkujecie aktualnie?

- Portfel zamówień Aero Vodochody wypełniony jest zamówieniami, wśród których

- Twierdzące Państwo, że jesteście producentem śmigłowców. Ile śmigłowców wyprodukowanych w Aero Vodochody odleciało w zeszłym roku z lotniska firmy?

- W 2008 roku wyprodukowaliśmy łącznie 55 helikopterów, ale – jak wspominałem wcześniej – produkujemy helikoptery bez części dynamicznych, stąd nie odleciały one, tylko zostały po prostu dostarczone do odbiorcy.

- Oznacza to, że wbrew zapewnieniom nie jesteście producentami śmigłowców, tylko kadłubów. O producencie mówi się wtedy, kiedy firma produkuje śmigłowce gotowe do lotu.

- Nie jesteśmy producentem sprzętu finalnego (OEM) ale uważamy, że w przypadku współpracy ze Świdnikiem jest to nasza zaleta, gdyż dzięki temu nie jesteśmy konkurentem dla PZL-Świdnik, jeśli chodzi o produkcję śmigłowców. Chcę też podkreślić, że nie jesteśmy tylko producentem kadłubów, ponieważ integrujemy wszystkie systemy na pokładach śmigłowców łącznie z awioniką.

- Czy macie biura konstrukcyjne, które są w stanie modernizować te śmigłowce, bądź zapewnić ich obsługę techniczną?

- Nasze centrum badawczo-rozwojowe zatrudnia 111 pracowników, ale w tej dziedzinie nie chcemy się specjalizować w samym Aero Vodochody, ponieważ takie centrum, w zakresie śmigłowców powinno naszym zdaniem zostać umiejscowione w PZL-Świdnik.

- Zgodnie z Pańską wypowiedzią produktami finalnym, jakie

nie zajmują się kontrakty na produkty finalne.

- Jakie gwarancje socjalne proponujecie pracownikom PZL-Świdnik w razie zakupu akcji spółki?

- Jest mi przykro, ale nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ sfera gwarancji socjalnych jest przedmiotem tocących się negocjacji.

- Z doniesień prasowych wynika, że w przypadku wejścia Aero Vodochody jako inwestora strategicznego, niektórzy dotychczasowi kooperanci zapowiedzieli, że wycofają się z PZL-Świdnik. Co proponujecie w zamian za te stracone zamówienia?

- Jedne tego typu nieoficjalne oświadczenia słyszałem od Agusta Westland. Po pierwsze żaden z liderów w branży zarządzania swoim systemem dystrybucji konkurentów. Nie jestem pewien, czy oświadczenie to nie ma związku z czarnym public relations prowadzonym przez Agustę również w innych krajach przy okazji podobnych przetargów. Aero Vodochody nie stosują tego typu praktyk.

- Jeśli jednak Agusta Westland wycofa swoje zamówienia, które stanowią ponad 30 produkcji na

szej fabryki, jaki produkt zaproponujecie, by utrzymać dotychczasowe zatrudnienie?

- Przygotowaliśmy kilka propozycji pakietów zleceń i mamy pozytywne deklaracje od naszych aktualnych klientów na temat nawiązania współpracy z PZL-Świdnik. Oczywiście nie możemy złożyć w tym zakresie żadnych gwarancji, ale musimy być na to przygotowani.

- Zatrudniacie obecnie 1500 pracowników. Ile było ich przed pierwszą prywatyzacją Aero Vodochodów z udziałem Boeinga?



- W momencie prywatyzacji Aero Vodochody zatrudniały około 1900 pracowników. Potem zatrudnienie spadło, aby po kilku miesiącach znowu zacząć rosnąć. Ta tendencja utrzymuje się do dzisiaj.

- Jak Aero Vodochody zamierzają sprzedawać nasze śmigłowce przy rynku światowym podzielonym pomiędzy kilku liderów branży, skoro – jak rozumiemy – zainteresowane są głównie naszym zakładem kompozytów i zakładem mechanicznym?

- Interesuje nas cała działalność PZL Świdnik. Wspominałem o zakładach: mechanicznym i kompozytowym, jako o przykładach obszarów, w których współpraca może zostać podjęta bardzo szybko. Jeśli chodzi o śmigłowce, musi być zapewniony system dystrybucji oraz usługi wsparcia po sprzedaży na rynkach, na których będą sprzedawane. Sieć taka będzie tworzona przy udziale partnerów, których Aero Vodochody już mają. W tej dziedzinie możemy na przykład współpracować z Rolls-Royce.

- Jaki nowy produkt zamierzacie wprowadzić do naszej firmy?

- W tej chwili nie mamy planów dotyczących nowych produktów. Uważamy, że zamiast wprowadzać nowe produkty, powinniśmy doskonalить dotychczas produkowane. Wspominałem też o programach dywersyfikacji ryzyka, polegających na współdziale w projektach prowadzonych przez liderów branży, co będzie bardziej efektywne niż skupienie na rozwijaniu nowych, własnych produktów.

- Sikorski już zdyswersyfikował

kredytów.

- Z jednej Pańskiej wypowiedzi wynika, że nasze śmigłowce pozostaną jako produkty finalne fabryki. Z innej, że chcecie zacieśnienia współpracy z Sikorskim. Mam obawy, że skończy się to przeniesieniem produkcji Sikorskiego z Mielca do Świdnika i likwidacją własnych programów śmigłowcowych.

- Uważam, że strategia Sikorskiego i Mielca to ich wewnętrzna sprawa. Gdyby jednak zaistniała możliwość podjęcia współpracy z Sikor-

ryzko wprowadzając się z montażem Black Hawka do Mielca...

- Widzimy możliwość współpracy w dziedzinie rozwoju programu International Black Hawk. Dyskutowaliśmy już o tym z Sikorskim. Popyt na te śmigłowce przekracza możliwości produkcyjne fabryki w Mielcu.

- Jak zapewnicie Państwo sprzedaż naszych śmigłowców nie mając w tym doświadczenia?

- Nasza firma posiada 90-letnią tradycję, co stawia nas wśród najstarszych producentów sprzętu lotniczego na świecie. Dostarczamy statki powietrzne do ponad 30 krajów na świecie i mamy partnerów gospodarczych na niemal wszystkich kontynentach. Nie uważam tego za brak doświadczenia.

- Kto finansuje prywatyzację PZL-Świdnik ze strony Aero Vodochody?

- Inwestorem będą Aero Vodochody, a finansowanie ma zostać zapewnione poprzez optymalne połączenie własnych zasobów finansowych naszej Spółki, środków od funduszu inwestycyjnego Penta oraz

skym i jeśli taka współpraca okazałaby się dla nas dochodowa, podejmemy ją.

- Czy wobec tego zachowany zostanie nasz produkt finalny?

- Każdy produkt ma swój cykl życia. Analizujemy pod tym względem również nasz produkt. Nie możemy tego zrobić bez waszej pomocy i waszego doświadczenia w jego sprzedaży. Na tym etapie byłoby nieodpowiedzialne z naszej strony, gdybyśmy odpowiedzieli, co mamy zamiar robić z poszczególnymi produktami.

- Ile pieniędzy jesteście w stanie zainwestować w modernizację naszych produktów, by się sprzedawały?

- Przedłożyliśmy obszerny pakiet inwestycyjny, który obejmuje kilka obszarów: inwestycje w nowe maszyny i urządzenia, infrastrukturę, szkolenia, badania, i rozwój oraz inne dziedziny. Ponieważ jednak jest to przedmiotem negocjacji z Agencją Rozwoju Przemysłu, nie mogę zdradzić szczegółów.

Jan Mazur

**ZDROWYCH I POGODNYCH
ŚWIAT WIELKANOCNYCH,
WIOSENNEGO NASTROJU
ORAZ CIEPŁYCH SPOTKAŃ
W GRONIE RODZINNYM**

ŻYCZA
ZARZĄD I PRACOWNICY
PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI
CIEPŁEJ „PEC” W ŚWIDNIKU SP. Z O.O.



Mało kto wie, że piękna i słoneczna pogoda, która od niedawna panuje w kraju, zawdzięczamy w dużej mierze członkom Świdnickiego Klubu Rowerowego Alfa. To oni, podczas jednej z marcowych wypraw, utopili marzannę w napotkanej po drodze rzece. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Wiosna zawitała na początku kwietnia i rozgościła się u nas na dobre.

Ciesz się z tego szczególnie świdniccy miłośnicy dwóch kółek, którzy bez przeszkód mogli rozpocząć sezon rowerowy. Zapraszamy też wszystkich chętnych na wspólne wycieczki. Jakką zapewnią prezes klubu, **Bogusław Kocira**. Alfa ma wiele ciekawych propozycji.

Pierwszą z nich jest świąteczna wycieczka nad jezioro Piaseczno. Wyjazd w poniedziałek wielkanocny, o godz. 10:30 spod fontanny. Natomiast 25 kwietnia planowana jest około stukilometrowa wyprawa do ruin zamku w Krupem. Poza tym, w kwietniowe niedziele, klub zaprasza na trasy rekreacyjne, których długość nie przekroczy 40 kilometrów. Informacje o poszczególnych wycieczkach dostępne będą na stronie www.kr-alfa.phorum.pl

Alfa zaprasza na wycieczki

CZAS NA ROWER

gólnych wycieczkach dostępne będą na stronie www.kr-alfa.phorum.pl

Kolejną propozycją jest udział w rajdzie do Lubyczy Królewskiej i Magierowa (Ukraina), który odbędzie się w dniach 1 – 2 maja. Koszt wycieczki to 50 zł. Organizatorzy zapewniają, między innymi, przewodników turystycznych, posiłek regeneracyjny, ognisko z konkursami i piosenką turystyczną, a także ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków. Nocleg we własnym zakresie, jednak klub w miarę możliwości pomoże w zarezerwowaniu miejsc do spania. Warunkiem uczestnictwa w rajdzie jest posiadanie paszportu. Zgłoszenia przyjmowane są do 17 kwietnia.

Przez trzy kolejne soboty, poczynając od 9 maja, rowerzyści z Alfa będą zwiedzali najciekawsze zakątki naszego powiatu. W ramach cyklu „Poznajemy gminy powiatu świdnickiego” zaplanowano wycieczki do Melgi i Piasiek, Trzawek oraz Rybiczew. Przewidywane są także konkursy fotograficzne

oraz dyplomy dla najwytrwalszych miłośników dwóch kółek. Na zakończenie majowych wypraw odbędzie się wycieczka po Świdniku. Impreza przeznaczona jest dla osób, które ukończyły 16 lat i czują się na siłach pokonać na rowerze proponowane trasy. Osoby niepełnoletnie muszą posiadać pisemną zgodę opiekunów.

W lipcu Alfa planuje udział w tygodniowej wycieczce - pielgrzymce do Wilna, którą organizuje Akcja Katolicka Diecezji Rzeszowskiej. To jednak oferta dla osób o doskonałej kondycji, co dziennie bowiem do przejechania będzie około 100 kilometrów. Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 17 kwietnia.

Zainteresowanych wstąpieniem do klubu oraz uczestnictwem w wycieczkach prosimy o kontakt mailowy: kralfa@op.pl lub telefoniczny pod numerem 605 – 231-500 (po godz. 17:00).

aw

Usługi tapicerskie
tel. 0 601 951 288

D-23

CYFRA +

**WIELKANOCNA
PROMOCJA
DEKODER 0 zł**

**Wszystkie opłaty
50% TANIEJ**

KOPERNIKA 4
tel. (081) 751 69 76
GALERIA VENUS
kom. 515 250 595

Technika (magistra)
farmacji zatrudnię,
tel. 0 503 194 184

D-40

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

Zakład Pogrzebowy CONCORDIA

Kredytowanie pogrzebów
Bezpłatne załatwianie formalności USC, ZUS, KRUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY
Świdnik, ul. Okulickiego 8G
Tel. całodobowy (081) 751-32-89,
0 502-208-646



WIELKANOCNA PROMOCJA

teraz taniej
niż w grudniu
**ABONAMENT
DO 12 MIESIĘCY
GRATIS**

**DEKODER
od 78 zł HD 99 zł**

KOPERNIKA 4
tel. (081) 7516976
GALERIA VENUS
kom. 515250595

KREDYT BEZ WYSIŁKU

- szybka gotówka bez zaświadczeń o zarobkach
- kredyty gotówkowe na większe wydatki
- kredyty konsolidacyjne na spłatę Twoich zobowiązań
- punkt kasowy u nas taniej niż u konkurencji

Dopnij swój budżet dzięki naszym kredytom

Świdnik, [Dom Rzemiosła]
ul. Racławicka 38-44, tel. 081 751 37 13
www.eurokasa.org.pl

Spółdzielczy Dom Uroczystości Rodzinnych „Jubilatka”
Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6A, tel. +48 691 890 715

Wynajmuje klimatyzowane sale na:
- wesela - chrzty - studniówki - urodziny, imieniny...
oraz imprezy firmowe:
- szkolenia - spotkania integracyjne - konferencje

W ofercie również klimatyzowana Sala Kameralna na 20 osób.
www.smswidnik.pl jubilatka.swidnik@gmail.com

Repertuar kina LOT

10-15 kwietnia kino nieczynne
16 kwietnia **KOCHAJ I TAŃCZ**, prod. Polska, od lat 15, godz. 17.00
przełęcz filmowy: **SLUMDOG, MILIONER**
Z ULICY, prod. W.Bryt./USA, od lat 15, godz. 19.15

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Treść.....
.....
.....
Imię i nazwisko
Adres (do wiadomości redakcji).....

- Sprzedam kompletny Świat Wiedzy (11 segregatorów), tel. 0 601 798 072. B-315
- Sprzedam działkę budowlaną 9a, z lasem 9a, ul. Wiejska, tel. (081) 468 81 01, 0 501 685 535. B-316
- Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 52 mkw., III piętro, ul. Niepodległości, tel. (081) 468 81 01, 0 501 685 535. B-317
- Kupię lokal lub mieszkanie na parterze, w centrum, tel. 0 507 823 498. B-318
- Sprzedam mieszkanie 54 mkw., cena do uzgodnienia, tel. 0 603 993 215. B-319
- Zamienię mieszkanie własnościowe 76 mkw. na mniejsze, tel. 0 889 133 174, 0 606 707 565. B-320
- Sprzedam działkę budowlano-usługową 5,61a, ul. Sosnowa, tel. 0 509 306 838. B-321
- Sprzedam mieszkanie 50 mkw., II piętro, po remoncie, zadbane, księga wieczysta, tel. 0 516 511 981. B-322
- Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 52 mkw., II piętro, ul. Niepodległości, do remontu, tel. 0 887 186 092. B-323
- Kupię mieszkanie 1 lub 2-pokojowe (około 30mkw.), tel. 0 500 629 080. B-324
- Wydzierżawię lokal sklepowy, 10żł/mkw., ul. Struga 4, tel. (081) 751 20 21. B-325
- Sprzedam WC z drewna, deski frezowane, kryty blachą, podłoga, sedes, tel. (081) 751 36 00. B-326
- Stacja na Adamopolu, oddzielne wejście, tel. 0 514 426 666. B-327
- Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 1-pokojowe, 36,40 mkw., centrum, tel. 0 691 339 358. B-328
- Kupię lub wydzierżawię ziemię pod wydobycie piasku, okolice Piasiek, tel. 0 691 061 310. B-329
- Tanio sprzedam 2 fotele i ławę, stan b.dobry, tel. (081) 468 25 95. B-330
- Tanio sprzedam rower górski w b.dobrym stanie - po przeglądzie, tel. (081) 468 48 10. B-331
- Sprzedam działkę 30a, Jacków 2, gm. Melgiew, tel. ((081) 467 06 84. B-332
- Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe 48,20 mkw. lub zamienię na mniejsze, tel. 0 516 169 446. B-333
- Mieszkanie 2-pokojowe, 39,5mkw., cena 160 tys. zł - kredyt z dopłatami, tel. 0 502 363 129. B-334



www.bgz.pl

POŻYCZKA TU I TERAZ

17 zł
MIESIĘCZNA RATA

DLA TYCH,
KTÓRZY NIE CHCĄ
TRACIĆ OKAZJI!

Kredyt do 50 000 zł
Stała wysokość rat
Minimum formalności

RISKO WYNOŚI 20,4% PRZY ZAŁOŻENIU, Z OPROCENTOWANIEM KREDYTU PRZYJĘTO NA POZIOMIE 16,90%, KWOTA KREDYTU STANOWI 695 ZŁ, KREDYT SPŁACANY JEST W RÓWNYCH RATACH PRZEZ 60 MIESIĘCY, OPŁATA PRZYGOTOWAWCZA WYNOŚI 5%.

Świdnik, ul. Niepodległości 1
Infolinia
0 801 123 456 / + 48 22 530 71 00 z zagranicy i z tel. komórkowych

Bank BGZ
Pieniądze są dla ludzi

Opłata za połączenie według cennika operatora

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Po udanych startach w Janowie i Krakowie...

Bardzo dobrze zaprezentowali się pływacy Avii na ogólnopolskich zawodach o Puchar Kmity w Krakowie. Są to międzynarodowe zawody, w których uczestniczyło tym razem przeszło 400 zawodników reprezentujących 49 klubów.

Świdniczanin w Kadrze Narodowej Juniorów

Start. Niewiele do podium zabrakło Wojtkowi Czajkowskiemu. Zajął czwarte miejsce na 50 metrów i 100 metrów stylem klasycznym, siódme na 400 metrów stylem zmiennym i dziewiąte na 100 metrów tym stylem. Jakub Skórski zajął szóste miejsce na dystansie 400 metrów zmiennym, ósme na 50 i dziewiąte na 200 motylkowym.

- Start w zawodach, na tym etapie przygotowań był udany – ocenił Waldemar Wasil, trener świdnickich pływaków. - W swoich koronnych konkurencjach moi zawodnicy pływali bardzo blisko rekordów życiowych, a w konkurencjach uzupełniających nawet je poprawiali. Mateusz i Sebastian wymieniają się tytułami najlepszych zawodników zawodów.

W Krakowie minimalnie lepszy był Mateusz, a tydzień temu na nowo otwartej pływalni w Janowie Lubelskim, gdzie rozgrywany był Memoriał H. Kossakowskiego, pierwszego prezesa OZP, - Sebastian. Bardzo dobre wrażenie sprawił Janek Hołub. Podopiecznemu Zdzisława Stypińskiego niewiele zabrakło do zwycięstw indywidualnych. Mam też miłą informację która nadeszła do nas z Warszawy. Polski Związek Pływacki ogłosił skład Kadry Narodowej Juniorów w pływaniu na okres od 1 marca do 30 września 2009 roku. W doborowym towarzystwie piętnastolatków znaleźli się: Kamila Sadło, Wojciech Czajkowski, Mateusz Kliza i Sebastian Wasil oraz w 14 latkach, Jan Hołub.



Mateusz Kliza i Sebastian Wasil

Obiecujący start III ligi

Po remisach smak zwycięstwa



Oby tak dalej... można powiedzieć po trzech meczach rundy wiosennej rozegranych przez piłkarzy świdnickiej Avii.

Nasza drużyna dwa tygodnie temu zremisowała bezbramkowo z Tomasovią Tomaszów Lubelski. Kolejny wyjazdowy mecz z Resovią Rzeszów zakończył się również remisem, ale już 1:1. Najwyraźniej forma „żółto-niebieskich” zwyczajnie, gdyż w minionej sobotę pokonali na własnym boisku Stal Mielec 2:0.

Mecz premierowy rozpoczął się z kilkuminutowym opóźnieniem. Jak się okazało, piłkarze Avii celowo opóźnili wyjście na murawę boiska, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko niezdrowej atmosferze w klubie. Jak się nieoficjalnie mówi, konflikt rozgrywa się na linii drużyna - władze klubu i dotyczy spraw pozasportowych. Jednak, żadna ze stron nie chciała ujawnić szczegółów problemu.

Najbliżej strzelenia bramki byliśmy w 62. minucie drugiej połowy spotkania, kiedy Wojciech Bialek w zespołowej akcji sprytnie ograł dwóch obrońców Tomasovii i wyłożył piłkę „jak na talerzu” Sebastianowi Orzędowskiemu, który niestety strzelił nieznacznie nad poprzeczkę.

Z kolei w Rzeszowie uzyskaliśmy jeden punkt, remisując 1:1, chociaż można było pokusić się o zwycięstwo. Avia nie przestraszyła się renomowanego rywala i rozegrała dobry mecz. - Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego punktu – mówi Wiesław Kołodziej. - Resovia aspiruje do drugiej ligi. W zimie pozyskała pięciu doświadczonych zawodników. Jechaliśmy do Rzeszowa z pewnymi obawami, ale w meczach wyjazdowych dobrze wypadamy. Niejednokrotnie udowodniliśmy to w minionej rundzie i myślę, że podobnie będzie teraz.

Jednak i na własnym boisku stać

świdniczan na zwycięstwo. W minionej sobotę bez problemów pokonali na własnym boisku Stal Mielec 2:0. Początek spotkania nie zapowiadał emocji, gra po obu stronach była nerwowa i chaotyczna. Gospodarze przejęli jednak inicjatywę w 20 minucie. Blisko kwadrans później Damian Rusiecki, po znakomitym podaniu Wojciecha Białka, zakończył zespołową akcję pierwszą bramką. Z kolei w 41 minucie efektywnym golem popisał się nasz czołowy snajper W. Bialek, który wykorzystał celne podanie od Pawła Pranagała. Sytuacji do zdobycia kolejnych bramek było jeszcze w pierwszej połowie kilka. W drugiej odsłonie świdniczanie starali się kontrolować grę. Konstruowali kolejne akcje, jednak w większości kończyły się one odgryzaniem przez sędzię pozycji spalanej. - Uważam, że zasłużyliśmy na zwycięstwo – komentuje spotkanie W. Kołodziej. - Młody zespół z Mielca, oprócz bardzo ambitnej gry, nie stworzył sobie przez 90 minut stuprocentowej sytuacji strzeleckiej. Zarówno w Rzeszowie, jak i w Świdniku cały zespół zasłużył na słowa uznania za walkę. Szczególnie bardzo dobrze spisała się linia obrony.

Następny pojedynek Avii rozegrany zostanie w sobotę, w Biłgoraju z tamtejszą Ładą. Będzie to ciężki mecz, gdyż Łada po niedawnych porażkach znalazła się w dole tabeli. - Założyliśmy jednak, że jedziemy po trzy punkty. Po zwycięstwie nad Mielcem atmosfera w zespole poprawiła się. Martwiła tylko kontuzja Macieja Kleszcza i Krzysztofa Bonieckiego. Obaj doznali urazu uda i na pewno nie zagrają w Biłgoraju – dodał W. Kołodziej.

Media Team mistrzem oldbojów

W niedzielę, 29 marca, w hali Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego w Świdniku zagraли weterani świdnickiego futbolu. W ramach VIII Turnieju Oldbojów w Halowej Piłce Nożnej walczyli o Puchar Prezesa Ogniska TKKF „ŚWIT”.



man Wnuczek (1), Grzegorz Zajko (1), Grzegorz Żuchnik (1), Krzysztof Żurek. Najlepszym golkipierem turnieju okazał się Cezary Bakiera (W-610). Na tytuł króla

strzelców zapracował Stanisław Szewczyk (BG Weterani) – 2 bramki. Najlepszym piłkarskim oldbojem okazał się Tomasz Gielzak (Media Team).

Wieści z szachownicy

15 marca, w Miejskim Ośrodku Kultury rozegrano comiesięczny turniej zorganizowany przez Klub Szachowy Huzar. Do rywalizacji, jak zwykle, przystąpili amatorzy schów i warcabów. W pierwszej kategorii zwyciężył Robert Tuśniński, drugie miejsce zajął Jerzy Sadowski, zaś na trzeciej lokacie uplasował się Tadeusz Zmokły. W turnieju warcabowym triumfował Józef Bajdak, drugie miejsce zajął Tadeusz Hajkowski, zaś trzecie Józef Golik.

Były to zespoły: W-610, KAMILEX GARDZHENICE, MEDIA TEAM, BG WETERANI, TKKF ŚWIT, ZAKŁAD NARZĘDZIOWY, FENIX-KENTUCKY i PARASOL. Trzecie miejsce zajął Zakład Narzędziowy, pokonując 1:0 drużynę W-610. Mecz finałowy, w którym naprzeciw siebie stanęły zespoły Media Team i BG Weterani zakończył się bezbramkowym remisem. Rozstrzygnięcie nastąpiło w rzutach karnych. Ostatecznie skuteczniejszym okazał się zespół Media Team, zwyciężając 4:3. Dla zwycięzców karne strzelili kolejno: Roman Wnuczek, Hubert Zagórski, Tomasz Gielzak, Jacek Kosierb. Oto skład zwycięskiej drużyny: Hubert Zagórski, Marek Gieleta, Tomasz Gielzak (1 bramka), Piotr Golembiewski, Jacek Kosierb, Ro-

GPTS Avia Świdnik serdecznie dziękuje Panu Ryszardowi Borowcowi, dyrektorowi Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. K.K. Baczyńskiego za udostępnienie płyty boiska ze sztuczną nawierzchnią na treningi młodzieżowej grupy piłkarskiej klubu.

55 lat Świdnika

SĄSIEDZKIE ŚMIGUSY

O Świdniku z początku lat 60, obowiązków gospodyni domowej i tradycjach wielkanocnych opowiada Joanna Madzelan, która do Świdnika przyjechała wraz z mężem w 1959 roku. Zbudowali dom u zbiegu obecnych ulic: Partyzantów i Wojska Polskiego.



Czasy nie były najłatwiejsze, jednak dziś wspomina je z sentymentem.

- W najbliższej okolicy naszej działki stała tylko willa „Jutrzenka”, dom doktora Majewskiego, a nieco dalej przy Wojska Polskiego willa „Bożenna” – mówi pani Joanna - Dookoła był las. Chodziłam tam z dziećmi na spacer i na grzyby. Nie było jeszcze asfaltowej drogi ani oświetlenia. Doskwierał też brak kanalizacji. Po wodę chodziłam albo do starej stacji, bo tam znajdowała się studnia, albo do „Jutrzenki”. Nosilałam ją wiadrami. Było to naprawdę ciężkie zajęcie. Na wiosnę i jesienią często nie można było przejeżdżać ulicą, tyle było błota. W gumiakach docierałyśmy do głównej szosy (obecna al. Lotników Polskich), zdejmowałyśmy je u rodziny, która tam mieszkała i dopiero wtedy zakładaliśmy buty.

Zakupy spożywcze robiłam w mleczarni i sklepie mięsnym, które znajdowały się przy dzisiejszej ulicy Wyspiańskiego 7. Zaopatrzenie było dobre, ale w kolejkę trzeba było ustawić się już o 4 rano. O otwarcie sklepu ludzie czekali w klatce schodowej pobliskiego bloku. Pamiętam, że jego mieszkańcy często mieli pretensje, że jest za głośno. W mleczarni można było kupić pieczywo i sery. Chodziłam też na targ, który mieścił się koło obecnego Gimnazjum nr 2. Można tam było wszystko kupić - kwiaty, nabiał, ubrania, nawet żywe kury i kaczki. Nie mieliśmy wówczas samochodu, nawet roweru, więc po zakupy chodziłam pieszo. Ciężko mi było dźwigać siatki z zakupami, szczególnie kiedy padał deszcz lub śnieg. W niedzielę całą rodziną chodziliśmy do kościoła na Kazimierzówkę. Po obiedzie odwiedzaliśmy sąsiadów albo oni przychodzili do nas. Zawsze było dużo żartów i śmiechu. Dzieci miały się gdzie bawić. Nie bałyśmy się, że coś im się stanie, bo samochody tutaj nie jeździły, nie kręcili się też żadni obcy ludzie. W maju, przy kapliczce na ulicy Traugutta odprawiane były nabożeństwa. Ksiądz Józef Bienkowski przyjeżdżał motorem, przebiegał się w komórkę i odprawiał majówkę. Początkowo kapliczka zwrócona była do „Jutrzenki”, bo

prawdopodobnie zbudowali ją właściciele willi. Potem pan Mendon przestawił kapliczkę przodem do ulicy. Kiedy zaczynał prace, ludzie szepotali, że chce zlikwidować kapliczkę i byli bardzo oburzeni. W końcu jednak sprawa się wyjaśniła i już nikt nie zgłaszał sprzeciwu.

WIELKANOCNE TRADYCJE

- Wielkanoc spędzaliśmy przezwyczajnie w domu – wspomina pani Madzelan. - Były to święta bardzo radosne i sąsiedzkie. Przygotowania zaczynały się od robienia palm. W rodzinnym domu wykonywałyśmy je z suszonych zbóż, kwiatów, traw. W Świdniku, również i nasza sąsiadka, pani Kujawska, robiła je w ten sposób. Co roku obdarowywała nas piękną palmą. Później oczywiście malowałyśmy pisanki. Gotowałyśmy jajka w huskach z cebuli albo w ozimie żyta, a nożykiem wyskrobywałyśmy wzorki. Topiliśmy też wosk, malowałyśmy nim wzory na jajkach, a potem wkładaliśmy je w kolorową wodę. W Wielką Sobotę odbywało się święcenie pokarmów. Przez pierwsze lata chodziliśmy na Kazimierzówkę. Było wprowadzić daleko, ale nikt nie narzekał. Później ksiądz przyjeżdżał do Świdnika. Ludzie zbierali się na placu za dzisiejszą przychodnią i ustawiali koszyczki na przygotowanych stolikach. Podobnie, jak dzisiaj, święcenie odbywało się co pół godziny. W Wielką Niedzielę trzeba było wstać około 4 rano, żeby zdążyć na rezurekcję. Po mszy wracaliśmy do domu na tradycyjne śniadanie – biały barszcz z kielbasą i jajkami. Zanim jednak je przygotowaliśmy, miało trochę czasu. Nie było gazu, więc trzeba było rozpałić w kuchni węglowej albo podgrzewać wszystko na kuchence elektrycznej.

Obiadu zazwyczaj już nie gotowałyśmy, podawało się tylko bigos, jakąś wędlinę, ciasto. Zawsze piekłam babki drożdżowe, sernik i mazurki. To były tradycyjne ciasta, których nauczyłam się jeszcze w rodzinnym domu.

Jeśli było ciepło, chodziliśmy na spacer do lasu albo siedzieliśmy na ławkach przed domem. Panowała radosna atmosfera, dzieci

dokazywały.

Z rodzinnego domu zapamiętałam bardzo ciekawy zwyczaj, tak zwane śmigusy. Wprowadziłam go wśród naszych świdnickich sąsiadów. W nocy z niedzieli na poniedziałek odwiedzaliśmy się nawzajem, śpiewając pod oknami taką pieśń:

*Róża w ogrodzie rozkwita
Jezus z Maryją się wita
I my z wami się witamy
O śpiewanie się pytamy
Alleluja, Alleluja!*

*Bracia mili już rok cały
Jakaś mi u was nie śpiewali
Dzisiaj Zmartwychwstanie Pana
Niechaj będzie pieśń śpiewana
Alleluja, Alleluja!*

*Za śmigusa dziękujemy
Szczęścia, zdrowia wam życzymy
Ażebyście długo żyli
A po śmierci w niebie byli
Alleluja, Alleluja!*

W moich rodzinnych stronach, za śpiewanie ludzie obdarowywali zazwyczaj jajkami. W ciągu nocy obchodziło się całą wieś. Jeśli w domu była panna na wydaniu, to często kawalerowie przychodzili i z sąsiedniej miejscowości. W Świdniku zapraszaliśmy się do domów i częstowaliśmy kieliszkiem wódki czy lampką wina. Pamiętam, że któregoś razu poszliśmy do sąsiadów, zaśpiewaliśmy, ale nikt nam nie otworzył, więc zawiązaliśmy drzwi drutem i na drugi dzień nie mogli wyjść z domu. U następnych sąsiadów drzwi były również zamknięte, więc postanowiliśmy wejść przez balkon. Chodziliśmy tak kilka lat. Nie chcieliśmy, żeby tradycja zaginęła. Później jednak jakoś to przepadło. Szkoda. Dziś już nikt nie pamięta, jakie były kiedyś ciekawe zwyczaje. Tak mijały te świąteczne dni.

Wysłuchała Agnieszka Wójcik



WIOSENNIE, RADOŚNIE, ŚWIĄTECZNIE

Tymi właśnie słowami scharakteryzować można wystawę prac II edycji Wojewódzkiego Konkursu „Święta Wielkiej Nocy - tradycja i współczesność”.



Jej otwarcie odbyło się 6 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku. Nadesłano ponad 600 prac. Były wśród nich stroiki i kartki świąteczne, kolorowe pisanki oraz tradycyjne palmy, wykonane przez uczniów z Piask, Dorohuczy, Melgwi, Lublina, Biskupic i Świdnika. Autorzy nagrodzonych prac otrzymali upominki ufundowane przez MOK oraz Starostwo Powiatowe w Świdniku, zaś wszyscy uczestnicy okolicznościowe dyplomy. Podczas spotkania Marzena

kerową, bo tak nazywa się autor-ska metoda pani Marzeny, odbywa się w trzech etapach. Najpierw na wydmuszce rysuje się wzór czarnym, wodoodpornym markerem, później pokrywa się ją farbą witrażową. Kiedy wyschnie, reliefem do malowania wypukłych konturów nanosi się drobne wzor-



Mazurek – Jędrak, artystka z Tomaszowa Lubelskiego zaprezentowała nowatorską technikę malowania pisanki.

- Do tej pory pisanki wykonywałam głównie metodą batiku – mówi plastyczka. - W tym roku postanowiłam jednak spróbować czegoś innego. Wpadłam na pomysł, by do zdobienia wykorzystać farbki witrażowe. Okazało się, że świetnie się do tego nadają. Zdobienie jajek techniką mar-

ki. To czasochłonne zajęcie, wymagające dużej cierpliwości i precyzji. Wysiłek jednak się opłaca.

aw

